# Guernica y luno, Upad

Chce pójść do lasu, widzieć zwykłe drzew
Zobaczyłem nigdzie nie ma lasu
Rosną fabryki, Mcdonaldy, autostrady
Na miejscu w którym kiedyś widziałem tyle lasu
Chcę wyjść na ulicę, porozmawiać z przyjac
Nie słyszę już jego głosu, tylko szum samolot&o
Przejeżdżają metalowe auta, a w łokmenie gra szybka
Chciałem poczuć emocje, porozmawiać z ludźmi
Wiesz nie widziałem ich oczu, zasłaniały je czarne okulary
A emocje przesżywałem w kinie
Na ekranie była krew, rozgrywały się emocje
Amerykańskie filmy i filmy Kieślowskiego
Oddają całą pełnię miło&#
Ale chciałem czuć emocje naprawdę...
Wiesz, myślę sobie, upadła moja kultura
Myślę także, może nigdy jej nie było
Że wtedy w lesie, zamiast trzymać cię za ręk&#28
Pierdoliłem o próbie guerniki...
UPADŁA MOJA KULTURA!
Zrobiliśmy jeszcze jeden kawałek
O nietolerancji mówiliśmy głośne słowa
Wokół nas umierało słońce
I ziemia wiła się w konwulsjach
Patrzę na nas, szukamy ciągle wrażeń
W telewizji, w kinie, w książkach,
W muzyce, a nie w sobie, w rozmowach,
Spotkaniu, w wielkim świecie codzienności